

Dzień z życia...



...Marii, twórczyni „martenic”.





Fot. 1

Nazywam się Maria. Jestem emerytką i zajmuję się wytwarzaniem martenic. To moje hobby oraz praca. Pozwólcie, że najpierw opowiem wam czym jest martenica.

Martenica to mała ozdoba zrobiona z białej i czerwonej wełny. Biel symbolizuje czystość, a czerwień

– życie i pasję. Martenice zwiastują nadejście wiosny. W bułgarskim folklorze symbolizują też równowagę dobra i zła, smutku i szczęścia w ludzkim życiu.



Fot. 2

Martenice ofiarowuje się ukochanym osobom, przyjaciołom i innym bliskim. Nosi się je przypięte do ubrania albo owinięte wokół nadgarstka bądź szyi. Nie można ich zdjąć, póki nie zobaczy się bociana lub jaskółki wracających z zimowej podróży albo kwitnącego drzewa. Wtedy można powiesić martenicę na ukwieconej gałęzi.

To stara tradycja, ale nie zmieniła się do dziś. Wielu ludzi nosi więcej niż jedną martenicę i co roku ofiarowuje swoim przyjaciołom dziesiątki, a nawet setki takich prezentów. Dawniej ludzie sami robili martenice. Dziś można je kupić na bazarach, ale tylko w lutym.

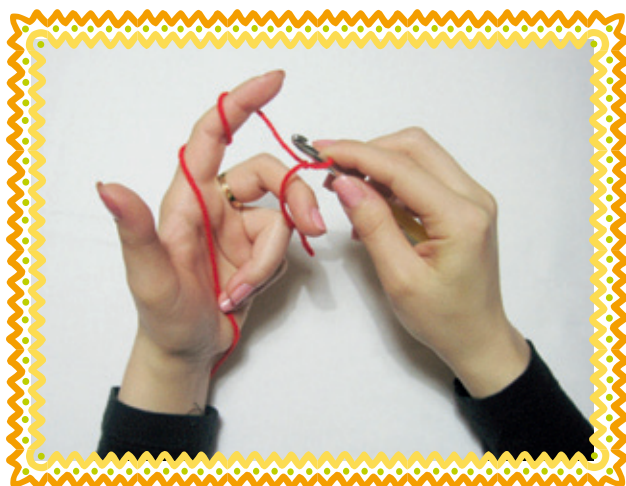
Ja rozpoczynam robienie martenic jeszcze jesienią, aby w zimie mieć ich pełen zapas.



Zwykle rozpoczynam dzień od przygotowania zapasu czerwonej i białej wełny. Martenice można zrobić na drutach, szydełku lub skręcając wełnę.

Gdy wełna jest gotowa, szukam inspiracji w tradycyjnych wzorach.

Gdy podejmę decyzję co do wzoru, zaczynam szydełkować w następujący sposób:



Fot. 3

Pracuję w domu, dzięki czemu w przerwach między szydełkowaniem mogę robić inne użyteczne prace.

Po godzinie pierwsza martenica jest gotowa.



Fot. 4

Zrobienie takiej tradycyjnej martenicy, która po bułgarsku nazywa się “Pižo i Penda”, zajmuje mi około godziny.

To dwie wełniane laleczki. Pižo jest mężczyzną, a jego dominującym kolorem jest biały. Penda jest kobietą, co można poznać po sukience, a dominuje u niej kolor czerwony.





Fot. 5

Najwięcej inspiracji przychodzi do mnie popołudniami, zwłaszcza kiedy rozmawiam z moimi wnukami. Na tym zdjęciu możecie zobaczyć wełniane bociany, które zaczęłam robić w tym roku.

Bywa, że w lutym jestem zapraszana do szkół, by pomóc dzieciom robić ich martenice. Chodzę tam popołudniami i uczę najprostszych wzorów.



Fot. 6

Na tym zdjęciu dwaj chłopcy z Silistry wspólnie robią jedną ozdobę. Skręcają białą i czerwoną wełnę tworząc sznurek, z którego powstanie martenica do noszenia na nadgarstku, aż zobaczy się pierwszego bociana.



Fot. 7

Dzieciom bardzo się podoba to zajęcie. Niektóre dziewczynki rywalizują, która zrobi bardziej kolorową i ciekawszą ozdobę.



Fot. 8

Uczniowie zaczynają pracować nad swoimi martenicami na początku lutego. Po skończeniu pakują ozdoby w koperty i wysyłają je kolegom i koleżankom.



Fot. 9

Pod koniec lutego wszyscy wytwórcy martenic w Silistrze wystawiają swoje dzieła.



Fot. 10

W Bułgarii popularne jest noszenie tych ozdób. Można je zobaczyć dosłownie u każdego, każdy też komuś je ofiarowuje. Co roku więc organizuje się jarmarki martenic na miejskich rynkach. W takie dni wychodzę na rynek po dziewiątej rano i zostaję tam do trzeciej po południu, aby sprzedać wszystko, co zrobiłam w tym sezonie.





Fot. 11

Bułgarzy uwielbiają te kolorowe ozdoby i noszą je aż do wiosny.

W różnych częściach kraju istnieją różne zwyczaje określające kiedy zdejmować martenicę. Niektórzy ludzie przywiązują je do gałęzi drzew owocowych, zapewniając im dobry wzrost i zdrowie. Inni chowają je pod kamieniami.

Cieszę się, że mogę robić martenice całą jesień i zimę, ponieważ są dla mnie symbolem Matki Natury.





Materiał powstał w ramach projektu „Zrozum świat – przedszkola” (ang. World at Our Doorstep) współfinansowanego przez Komisję Europejską oraz projektu „Bliżej świata” współfinansowanego w ramach programu polskiej współpracy rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w 2014 r.

Materiał, oprócz zdjęć: na okładce i zdjęć 1, 2, 4, 10 i 11, jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 3.0 Polska. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Instytutu Globalnej Odpowiedzialności i partnerów. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww.informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o programie polskiej współpracy rozwojowej. Zdjęcia z okładki i zdjęcia 1, 2, 4, 10 i 11 są dostępne na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Użycie niekomercyjne – Bez Utworów Zależnych 2.0. Autor zdjęcia na okładce: Gertrude K., Flickr, autor zdjęcia 4: Rumena Zlatkova, autor zdjęć 1, 2, 10 i 11: Phil Balchin.

Materiał wyraża wyłącznie poglądy autora i nie może być utożsamiany z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP.

